

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 15 września 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. - **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha. **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Polski
Cegielniana 63
(DRAMAT I KOMEDJA).

jutro **Mąż z loterji** We **PAPA**
Srodę

Teatr Popularny
ul. Konstantynowska № 16.
(Opera i Operetka).

Jutro **BARON CYGANSKI**
We **Hrabia Luxemburg**
Srodę

TEATR VARIETE
„MANTEUFEL“
Dyrekcja Carlo di Donato.

Wiele pierwszorzędných atrakcji, oraz występy ulubienca publiczności łódzkiej
p. JOZEF URSTEINA
Od dziś przedstawienia w białej sali.



Piegi
PRYSZCZE, OPALENIZNE, WAGRY, CZERWONOSC TWARZY
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA.
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWINSKIEGO.
DLA UNIKNIENIA NASLADOWNICTWA, KAZDE PUDELKO ZAPOTRZONE JEST W PLOMBE NA KTOREJ ZNAJDUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ w APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 15 września 1913 r.
Dziś: Nikodema kapł. M.
Jutro: Eufemji P. M.

Zatarg chińsko-japoński.

Telegraf przyniósł wiadomość, że Japonja postawiła Chinom żądanie kategoryczne kompensaty za zamordowanie trzech obywateli japońskich podczas zdobywania Nankinu. Czy żądanie to ma charakter *sui generis* ultimatum, dotychczas jeszcze niewiadomo. Podobno Japonję nie zadowolni odszkodowanie pieniężne i ukaranie winnych. Prócz tego Japonja nalega, by natychmiast rozstrzygnięto „jedną bardzo ważną sprawę“. Bardzo możliwe, że sprawa ta, to uregulowanie stosunków w Mandżurji, a zwłaszcza przedłużenie terminu dzierżawy półwyspu Laoduńskiego. Lecz możliwe, że Japonja ma na myśli jeszcze coś więcej.

Od samego początku rewolucji Chinom grozi niebezpieczeństwo inwazji cudzoziemskiej. Rozruchy wewnętrzne zawsze i wszędzie są wygodną okazją, a tembardziej w Chinach, — w których kresy, — Mongolja, Mandżurja, Tybet, — już od dawna znajdują się w „sferze wpływów“ możnych sąsiadów. Najniebez-

pieczniejszym punktem pod tym względem była dotychczas Mongolja, która w końcu faktycznie odłączyła się od Chin.

Rząd chiński jak się okazało był za słaby by utrzymać tę prowincję kresową; walka z Rosją w danych warunkach była wprost niemożliwą. Teraz, widocznie, przychodzi kolej na Mandżurję.

Przyczyna, wskutek której podniosła się w Japonji wojownicza antychińska agitacja, która zmusiła rząd japoński do wystąpienia z notą kategoryczna, zewnątrznie była bardzo ważna. Zamordowanie obywateli japońskich przez żołnierzy regularnej armji chińskiej (t.j. północnych wojsk Juanszykaja) pomimo zapewnień prasy, że zabici walczyli w szeregach rewolucyjnych, oczywiście, nie mogło powstrzymać Japonję przed wystąpieniem energicznym. Kroki rządu japońskiego spotkały się z uznaniem ogólnem, ponieważ opinja publiczna zajmuje wręcz wrogie stanowisko względem Juanszykaja, a demokracja japońska sympatyzuje z rewolucjonistami z południa Chin.

Ażeby zrozumieć stosunek Japonji do rewolucji chińskiej należy rozróżnić dwa pierwiastki: politykę sfer miarodajnych i sympatję mas ludowych.

Na początku rewolucji między jednym a drugim była przepaść. Polityka oficjalna Japonji była wrogo usposobiona względem rewolucji chińskiej. Obawa odrodzenia i wzmocnienia Chin, odgrywała, prawdopodobnie dominującą rolę. Wielką rolę odgrywała również bojaźń, że

pożar rewolucyjny może w każdej chwili przerzucić się do państwa Mikada. Sympatje mas ludowych, które w tym samym czasie przeżywały, niewątpliwie w Japonji wzmoczenie poczucia swej siły, były, przeciwnie, po stronie rewolucjonistów. Sympatje ideowe potęgowały się jeszcze dzięki temu, że wielu wodzów rewolucji chińskiej kształciło się w Japonji, a dzięki temu ludzie ci byli związani z inteligencją japońską węzłami wspólnej kultury duchowej.

Sprzeczność między polityką oficjalną, a nastrojami politycznymi, — sprzeczność, która objawiała się częstokroć w formie protestów burzliwych przeciwko pomaganiu przez rząd japoński dynastji mandżurskiej, w miarę rozwijania się rewolucji chińskiej stopniowo zanikała. W epoce drugiej rewolucji chińskiej, czyli „walki z Juanszykajem“, Japonja oficjalna grała bardzo podejrzaną rolę.

Sądząc z wiadomości ogłaszanych przez prasę, rewolucjonisci chińscy otrzymali z Japonji pomoc materialną, stamtąd również przywożono broń i materiały wojenne. — Lecz na tem nie koniec jeszcze: w szeregach chińskiej armji rewolucyjnej walczyli oficerowie japońscy, okrety japońskie przewoziły przez rzekę Jan-tzi-tzań oddziały rewolucyjne pod osłoną chorągwi japońskich. Bardzo możliwe, że te wiadomości są do pewnego stopnia przesadzane, lecz twierdzenie, że z Japonji rewolucjonisci chińscy otrzymywali pomoc poważną, nie podlega żadnej wątpliwości. Niema wątpli-

Dr. Jakób Kon

Akuszerja i choroby kobiece przeprowadził się na ulicę **Wschodnią № 72** telefon № 80-23.

Powróciła
Lekarz-dentystka **E. ARON**
Pańska № 39, Zielony Rynek
Sztuczne zęby, złote korony, mosty, wykonywa tania. Bez bólu wrywanie, leczenie, plombowanie. Diugetnia praktyka. r1385-1

Lekcje tańca!
Zapisy na sezon 1913/14 przyjmuje
Witold LIPINSKI
Widzewska 47. Członek Francuskiej Akademji 8288-3-1. Profesorów Tańca w Paryżu.

wości również i co do tego, że pomoc byłaby wprost niemożliwa, gdyby rząd japoński nie patrzył na to wszystko przez palce.

Oczywiście, że przyczyną tej zmiany w postępowaniu sfer rządzących w Japonii i przejścia od popierania dynastji mandzurskiej, do popierania rewolucjonistów z południa Chin, nie należy szukać w jakichkolwiek bądź względach natury idealnej. Rząd japoński nie interesuje się wcale ideałami rewolucjonistów chińskich. Prawdopodobnie, rząd ten z większą sympatją odniósł by się do powstania, gdyby ono miało na celu przywrócenie monarchji, lub nawet podział Chin na cały szereg niezależnych małych państw.

Dla imperjalistów japońskich powstanie chińskie miało podwójne znaczenie. Przedewszystkiem, przewlekłe okres rozruchów, a w ten sposób oddalało chwilę odbudowania i wzmocnienia Chin. A po drugie powstanie dawało nadzieję, że wcześniej, czy później, nastąpi chwila odpowiednia do wtrącenia się, t. j. do wystawienia żądań, które Chiny muszą zaspokoić przez wzgląd na nieporządki wewnętrzne.

Obecnie, taka wymarzona przez japończyków przyczyna, nakoniec, znalazła się, i przyczyna tembardziej dogodna, bo wywołała oburzenie w społeczeństwie japońskim, a przez to samo dała możliwość imperjalizmowi japońskiemu skupić koło siebie chociażby pewien odłam demokracji japońskiej.

Wypadki ostatnie mają bardzo poważne znaczenie, nie tylko dla międzynarodowej, lecz również dla wewnętrznej polityki Japonii. Zatarł Japonii z Chinami grozi młodej republice stratami terytorjalnymi, ale grozi również i Japonii nową warstwą reakcji imperjalistycznej i powstrzymaniem rozpoczętej niedawno przemiany jej ustroju politycznego na szczerze demokratyczny.

Z. R.—tes.

Naprawa dróg.

Ogólne narzekania w prasie na zły stan dróg w Królestwie Polskiem zwróciły uwagę naczelnika warszawskiego okręgu komunikacji lądowej i wodnej, inż. Bechtjerewa, który osobiście sprawdził, iż narzekania publiczności były usprawiedliwione. — Wobec tego naczelnik okręgu wyjechał w ministerjum komunikacji 60 tysięcy rubli na koszty sporządzenia planów restauracji dróg.

Koszty uporządkowania wszystkich dróg I i II klasy w Królestwie Polskiem, wynoszą przeszło 3 miliony rubli.

Roboty już rozpoczęto. Ponieważ do licytacji, ogłoszonej na zamierzone roboty nie zjawili się przedsiębiorcy, jakoby z powodu oznaczenia niskich cen jednostkowych, postanowiono porządkować drogi sposobem gospodarczym, co wyjdzie na korzyść wszystkich robót.

Obecnie dokonywane są roboty sposobem gospodarczym na drogach: Krakowskiej (od Warszawy do Radomia), Brzeskiej, Lubelskiej (160 wiorst), Kieleckiej (najwięcej zaniedbanej), Kaliskiej i na drogach II klasy, łączących się z drogami I-szej klasy.

Zamęt w Albanji.

Nasz korespondent wiedeński pisze: Jak było do przewidzenia, sprawy albańskie zaczynają się układać w sposób niepomyślny dla twórców państwa albańskiego, to jest w pierwszej linii dla Austro-Węgier. Dziennik „Grazer Tageblatt“, gazeta, która pozostaje w dobrych stosunkach

z ministerjum spraw zagranicznych w Wiedniu, mimo to umieściła list pewnego obywatela austriackiego, przebywającego w Albanji, na stanowisku urzędowym. Ow korespondent przygodny oświadcza, że w Albanji panuje formalny głód, będący następstwem niesłychanej anarchji. Stosunki w Albanji stają się wprost niemożliwymi.

Tak zwany rząd albański nie posiada ani w kraju, ani nawet w samem mieście Valona najmniejszego wpływu. Ministrowie zmieniają się prawie co tydzień, tak, iż nigdy wiadomo, kto jest ministrem. Zresztą owi ministrowie są figurami z operetki. Dosyć powiedzieć, że minister oświaty Prenk Bib Doda nie umie ani czytać, ani pisać. Taki minister rzecz prosta — nie posiada wyobrażenia o powierzonym mu departamencie. Ministrów wojny jest dwóch. Przedewszystkiem Essad Toptani, pasha, który nie troszczy się zupełnie o powierzone mu sprawy polityczne, lecz napycha, gdzie może i jak może własną kieszeń. Drugim ministrem wojny jest Issa Boljetinacz, który mimo swojego urzędowego stanowiska przygotowuje teraz powstanie przeciwko własnemu rządowi, ponieważ jako dawny bandyta przyzwyczaił się już stale — przynajmniej raz w roku urządzać powstanie i łupić przy tej sposobności resztki mienia spokojnych mieszkańców. Wreszcie godzi się wspomnieć, że wszyscy ministrowie albańscy biorą równocześnie łapówki od rządu włoskiego i od rządu austriackiego, przyczem obiecują zarówno włosom, jak i Austro-Węgrom, że będą popierali interesy tego, od którego w danej godzinie biorą pieniądze.

Cholera na Węgrzech.

Kraków, 12 września.

(Kor. wł. „N. K. Ł.“)

Błędnej Galicji, która jest dotknięta już tyłu klęskami ekonomicznymi, grozi nowe wielkie nieszczęście. A mianowicie pokazało się, że skutkiem niedbalstwa władz administracyjnych węgierskich zawleczono z Bałkanu na Węgry cholera do tego stopnia, że dzisiaj przybrała ona na Węgrzech rozmiary zarazy masowej i grasuje na całej przestrzeni państwa węgierskiego w sposób coraz to zjadliwszy.

Wystarczy rzucić okiem na mapę, ażeby się przekonać, że długa linja graniczna pomiędzy Węgrami i Galicją, zupełnie nie zabezpieczona z uwagi na unję cłowa, łączącą Austrię z Węgrami, umożliwia zawleczenie cholery z Węgier do Galicji w sposób niesłychanie łatwy.

Gdy się czyta, w jak lekkomyślny sposób władze węgierskie tolerowały zawleczenie cholery z Bałkanu na Węgry, można z góry być pewnym, iż te same władze węgierskie nie ruszą nawet i palcem, ażeby uchronić sąsiednią Galicję od tej katastrofy. Wprawdzie teraz władze administracyjne i kolejowe węgierskie ogłaszają rozmaite rozporządzenia, mające na celu walkę z cholera. Te rozporządzenia przecież są spóźnione i nie przyczynią się do rychłego zduszenia cholery. Całe szczęście, że zbliża się już jesień, a wraz z nią chłody i zima, które do pewnego stopnia tworzą skuteczną dla cholery zapórę. Do przyszłej wiosny będzie można pomysleć o zreorganizowaniu w Galicji należytej obrony przed cholera, nadołagającą z Węgier. Trzeba jednak, ażeby rząd austriacki i władze krajowe wzięły się do tej sprawy niesłychanie energicznie, ponieważ w razie przeciwnym Galicja, zrujnowana ekonomicznie, stanie się poprostu skutkiem cholery konającą nędzarką.

A. N.

Grecja w kłopotcie

Mowy i wystąpienia cesarza Wilhelma II mają to do siebie, że najczęściej przyprowadzają o nieprzyjemności tych, do których były adreso-

wane, albo których się dotyczyły. Doświadczył teraz tego na sobie król Konstantyn grecki w chwili, gdy cesarz Wilhelm II wręczając mu buławę marszałkowską, skorzystał z tej sposobności, ażeby zwycięstwa armji greckiej ogłosić, jako następstwa armji niemieckiej i jako następstwa nauki niemieckiej, pobieranej przez króla Konstantyna w Akademji wojskowej w Berlinie.

Król Konstantyn grecki był zaś na tyle niestrożnym, że zapominając o sympatjach francuzów dla narodu greckiego, i o zasługach, które francuzi Grecji oddawali i będą jeszcze oddawali, potwierdził całkowicie dumne słowa cesarza Wilhelma II.

Opinia publiczna francuska zachowała się wobec wystąpienia obu szwagrow w Berlinie stosunkowo jeszcze taktownie, bo poprzestała na podkreśleniu, że reorganizacją armji greckiej, która pod wodzą tego samego króla Konstantyna w pierwszej wojnie z Turkami ponosiła same klęski zajmowała się misja wojskowa francuska.

Część zasług tedy w zwycięstwach armji greckiej podczas drugiej wojny tureckiej i podczas wojny z Bułgarami przypisać musi oficerom francuskim.

Natomiast daleko bardziej rozdrażniona okazała się opinia publiczna w samej Grecji, gdzie jeszcze nie zapomniano cesarzowi Wilhelmowi II jego nienawistnego przeciwko Grecji wystąpienia, gdy chodziło przed laty kilkunastu o pozyskanie wyspy Krety dla Grecji.

Opinia publiczna grecka potępiła jednogłośnie wystąpienie króla Konstantyna, a rząd grecki oficjalnie przeprosił francuskiego ministra spraw zagranicznych za wszystko co w mowie króla Konstantyna mogłoby Francję dotknąć lub obrazić.

Bardzo charakterystyczna pogłoska krąży po Wiedniu o tej sprawie. A mianowicie tutaj utrzymują, że cesarz Wilhelm II wciągnął swojego szwagra formalnie w pułapkę. Nie powiedział mu bowiem poprzednio, w jaki sposób zamierza przemawiać podczas wręczania mu buławy marszałkowskiej. I gdy cesarz Wilhelm z taką stanowczością podkreślił, że król Konstantyn jest uczniem Akademji wojskowej w Berlinie i oficerem armji pruskiej, a więc zasady sztuki wojennej zawdzięcza nauczycielom niemieckim, królowi Konstantynowi nie pozostało nic innego z tytułu grzeczności i stosunków rodzinnych, jak przyznać, że istotnie pobierał on naukę i zawdzięcza swoje wiadomości wojskowe nauczycielom niemieckim.

W przyszłości monarchowie i dygnitarze obcych mocarstw, mający się spotkać osobiście z cesarzem Wilhelmem II będą musieli się z góry zabezpieczyć przed takimi niespodziankami, jak mowy cesarza Wilhelma II, które wywołują często zawikłania międzynarodowe, nieprzyjemne dla tych, do których cesarz Wilhelm II przemawiał.

A. S.

Sprawa Bejlisa.

Współpracownik gaz. „Ruskoje Slowo“ rozmawiał z przybyłym do Petersburga prezesem kijowskiej izby sądowej, sen. Mejsperem, o sprawie Bejlisa. Senator między innymi zakomunikował dziennikarzowi, co następuje:

Sledztwo już zostało skończone i akt oskarżenia sformułowany. Treść aktu oskarżenia wiadoma już jest ministrowi sprawiedliwości, tak, że właściwie błędna była informacja pism, że prokurator kijowski, Czaplinski, przybył do Petersburga w celu złożenia ministrowi raportu o sprawie Bejlisa. Niektóre pisma rozpowszechniają pogłoskę, że prokuratorja będzie głównie była na fakt znęcania się nad Juszczyńskim, nie nalegając na to, że zabójstwo ma charakter rytualny. „O ile ja wiem — mówi Mejsper — taka opinja zupełnie nie zgadza się z planem oskarżenia, sporządzonego przez prokuratora Wipperą, który wystąpi w charakterze oskarżyciela“. Oczywiście przypisywać całemu narodowi żydowskiemu zabójstw rytualnych nie będzie

żaden poważny działacz. Ale — ciągnął dalej senator — mniemam, iż Wipper „z całą stanowczością będzie popierał fakt zabójstwa rytualnego w sprawie Juszczyńskiego, opierając się na oświadczeniach wpływowych uczonych, którzy uważają, że 13 ran na ciele Juszczyńskiego zadane zostały z widocznym celem wywołania, jaknajwiększych mąk i jaknajwiększego upływu krwi“. Kwestja, kto są ci męczyciele, prawdopodobnie nie będzie rozpatrywana przez prokuratora. Co się tyczy Bejlisa, to poszlaki przeciw niemu, jak się zdaje, są słabe. Świadczenie są tacy, że sami oskarżyciele muszą traktować ich ze znaną ostrożnie. W życiu prywatnym takich ludzi, jak owi świadkowie, traktuje się z najwyższą pogardą, lecz sąd musi z jednakową przedmiotowością wysłuchiwać wszystkich, kto może oświecić tę sprawę.

Świadczenie i oskarżeni wezwani zostali na sprawę na 25 września st. st. Awizacje już zostały rozesłane.

O rozdmuchaniu sprawy — kończył senator — postarają się zarówno obrońcy Bejlisa, jak i adwokaci powodów prywatnych, słowem przywódcy prawników, którzy będą oskarżali wszystkich żydów o rytualne zabójstwa. Prezes sądu okręgowego, gdzie będzie się odbywał proces, zapewne nie będzie mógł przeszkodzić występom prawnicy.

O kursie polityki antypolskiej.

Rundschaerka, niezmordowana w wyszukiwaniu paszkwili na Polaków i ziejąca jadem nienawiści na samo wspomnienie o Polakach przytacza dziś oświadczenie Gneisenaua, który rozstrzygnął los walki pod Waterloo, a podczas rewolucji w Polsce w 1831 roku był naczelnym dowódcą czterech korpusów armji pruskiej, z roku 1815 i dowodził, że oświadczenie to może być teraz tak samo jak wtedy zupełnie dobrze zastosowane. Oświadczenie to wydobyla Rundschaerka, z listu pisanego przez Gneisenaua do późniejszego naczelnego prezydenta poznańskiego Zerbomiego. Brzmi ono jak następuje:

Rezygnuję zupełnie ze zdobycia serc polskich. Naród ten nie będzie nam nigdy wiernie służył będzie on szukał zawsze swej samodzielności i przyłączy się do Rosji skoro ta wystąpi przeciwko nam. Dla tego też jestem przeciwny wszelkim środkom, zmierzającym do tego aby ten nowy żywioł kokietować. Do wynurzeń tych dodaje Rundschaerka swoje uwagi i zaznacza, że ostatnie dni poznańskie dowiodły jak dalece Gneisenau miał słuszną i jak uzasadnione były jego przeczucia, że żelazna wytrwałość w polityce stosowanej wobec Polaków nie będzie stała.

Pomnik na kredyć.

„Dzień“ zwraca uwagę na znamieny fakt: ofiary na pomnik P. A. Stołypina wpływają skąpo. Jest to oczywiście niewdzięczność ze strony „loteryjkowych nacjonalistów“:

„Pod pokrywką nacjonalizmu zręczni dostawcy wyparli konkurentów i brali dochodowe dostawy skarbowe. Przypomnijcie sobie nacjonalistyczne buty, których bronili zaciekle Mieńszikow. Inni jako „nacjonalisci“ pozajmowali dochodowe posady. Gdzieś niedługo „nacjonalizowano“ koleje. W specjalnym ziemstwie dla nacjonalistów urządziło się dobrze — dużo osób.

A ile pieniędzy poknęły gazetki nacjonalistyczne w Kamiedcu, Grodnie, Homlu etc. Nacjonalizm wielu przygarnął, ogrzał i wyprowadził na ludzi.

Gdyby choć jeden procent odliczyć od sum zarobionych na nacjonalizmie, to zebrałyby się miliony na kolosalny pomnik. Lecz wszyscy ci panowie odpiadli czarną nienawiścią i odmówili opłacenia zamówionego na kredyć pomnika“.

Takiej pochwały doczekał się twórca nacjonalizmu rosyjskiego ze swoich wychowawców!

Wiadomości ogólne.

○ Zniesienie stanów ochrony. W czasie najbliższym, jak informuje „Dzień“, ma nastąpić dalsze kasowanie stanów ochrony wzmocnionej. Według propozycji Makiakowa, stan ochrony wzmocnionej utrzymany będzie tylko w Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Odesie.

○ Powinność wojskowa. Minister spraw wewnętrznych wniósł do Dumy państwowej projekt prawa o zmianie etatów wydziałów powinności wojskowej.

Projekt podwyższa etaty i ustanawia utworzenie wojskowych komisji gubernjalnych, obwodowych, powiatowych i mniejszych w guberniach general-gubernatorstwa warszawskiego, gub. chełmskiej oraz w obwodach: dońskim, kubańskim, czterech stepowych i trzech syberyjskich.

○ Reorganizacja gimnazjów żeńskich. Ministerjum oświaty ukończyło opracowywanie projektu reorganizacji gimnazjów żeńskich. Programy wykładów zostaną w gimnazjach tych znacznie rozszerzone i zrównane z programami gimnazjów męskich.

Kierownictwo wykładami i sprawami gospodarczymi należeć będzie do dyrektorów gimnazjów. Funkcje przełożonej ograniczać się mają tylko sprawami wychowawczymi.

○ 24-godzinne obliczanie czasu. Kwestja wprowadzenia na kolejach, w komunikacji wodnej, w służbie telegraficznej i pocztowej 24-godzinnego obliczania czasu, przybrała nowy obrót. Początkowo zamierzano urzeczywistnić projekt ten za pomocą zwykłego obwieszczenia w „Zbiorze praw i postanowień rządu“ w imieniu ministrów spraw wewnętrznych i komunikacji. Ale, według opinji, wyrażonej obecnie przez poważnych prawników, podobny sposób uznano za zbyt prosty dla urzędzenia, posiadającego ogólny charakter i dotyczącego kilku dziedzin administracji państwowej. Musi więc być wniesiony w kwestji tej specjalny raport do Rady ministrów. W ten sposób wprowadzenia nowego systemu obliczania czasu faktycznie znów odłożone zostało na czas nieokreślony.

○ Żydzi w uniwersytetach. Ministerjum oświaty wprowadziło następujący porządek losowania żydów, kandydatów do uniwersytetów. Losowanie odbywa się na posiedzeniu zarządu uniwersytetu, pod przewodnictwem rektora. Na liście kandydatów, obok nazwiska, stawiane są numery. Tyleż numerów kładzie się do urny, poczem jeden z członków zarządu dokonywa tyłu ciągnięć, ile jest wakansów żydowskich. W poczet studentów zostają zaliczeni ci, których numery zostaną wyciągnięte.

Ze świata.

□ Wzajemne ulaskawienie szpiegów. Cesarz austriacki ulaskawił pułkownika rosyjskiego Stanisława Jacewicza, którego uwięziono we Lwowie i następnie skazano na 4 i pół roku ciężkiego więzienia za szpiegostwo. Gdy zakomunikowano p. Jacewiczowi akt łaski, przyjął go z wielkim wzruszeniem. Natychmiast wypuszczono go na wolność.

Równocześnie w Rosji wypuszczono na wolną stopę aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa porucznika, Józefa Wolaka.

□ Morderstwo rabunkowe. We wsi lotaryńskiej Moyeuve, pewien młody człowiek wstąpił do sklepu cygar w celu zakupu papierosów. Nagle rzucił się na właściciela sklepu i zranił go ciężko, następnie zamordował żonę jego i 25-letnią córkę, poczem zrabowawszy kasę, uciekł w niewiadomym kierunku.

□ Urowadzenie 16-letniej przez oficera. Niewyjaśniona jeszcze w swych szczegółach sprawa zajmuje chwilowo policję kryminalną przedmieścia berlińskiego Schöneberg.

Onegdaj wieczorem zjawiła się w urzędzie policyjnym pewna pani,

opowiadając z płaczem, że pewien właściciel kamienicy i zarazem oficer pozasłużbowy, uprowadził jej 16-letnią córkę i trzyma ją w ukryciu. Kilku urzędników natychmiast udało się do domu porucznika. Ponieważ mieszkanie znaleźli zamknięte, a z wnętrza dochodziły ciche jęki, wylamali szybę i oknem weszli do domu. Na podłodze znaleźli dziewczynę, broczącą w kałuży krwi.

Stwierdzono, że dziewczyna przecięła sobie tętnice u rąk. Krwawy nóż trzymała jeszcze w ręce, była już jednak bez przytomności. Przywołany lekarz opatrzył jej rany i postarał się o przewiezienie jej do szpitala.

Porucznik, który widocznie dziewczynę zamknął w mieszkaniu, poczem odszedł, dotąd nie powrócił.

Matka młodej dziewczyny i prokurator pociągali go do odpowiedzialności sądowej za uprowadzenie małoletniej.

□ Skazany hakatysta. Sąd berliński skazał znanego hakatyście, pastora Munsterera, na czteroletnie więzienie za sprzeniewierzenia.

Z dzielnic polskich.

□ Stan zdrowia Antoniego Maleckiego w ostatnich dwóch dniach znowu znacznie się pogorszył. Gorączka przewyższa 38°. Stały lekarz dr. Aleksiewicz czuwa całą noc przy łóżu chorego. Noce chory przepędza nieodbrze; katastrofa spodziewana jest każdej chwili.

□ Tragiczny zgon adwokata. W Krakowie, jeden z najwybitniejszych adwokatów, dr. Tadeusz Iskrzycki, zginął w tragiczny sposób, wskutek wypadku z bronią.

W chwili, gdy dyktował pracownikowi kancelaryjnemu pismo sądowe, spiesząc się na kolej, dr. Iskrzycki niebacznie spuścił kurek nabitego rewolweru, który podczas dyktowania trzymał w ręce. Kula trafiła w lewy bok, przebiła osierdzie i dotknęła koniec serca. Dokonano bezwzględnie operacji, lecz mimo to chory zmarł niebawem, osierocając żonę i dwoje małych dzieci.

Dr. Iskrzycki cieszył się ogólną sympatją dla zalet charakteru i wiedzy fachowej.

Z Cesarstwa.

△ Jubileusz sejmu fiński. Dnia 1 października upływa 50 lat od otwarcia pierwszego sejmu fińskiego. Finowie, bez różnicy partji, zamierzają uroczystości obchodzić 50-lecie swego sejmu.

△ Oświadczenie sędziów przysięgłych. W Odesie sędziowie przysięgli po ukończeniu sesji oświadczyli prezesowi sądu, że biorąc udział w szeregu procesów, przysięgli do przekonania, iż stosowanie kar więziennych za przestępstwa popełniane z nędzy i zgłodu jest bezcelowe. [Potrzebna jest systematyczna walka z przyczynami, zmuszającymi do przestępstw.

Prezes sądu oświadczył, iż oświadczenie powyższe zakomunikuje ministerjum sprawiedliwości.

△ Wyrok śmierci. Sąd wojenny w Irkucku skazał na karę śmierci żołnierza Poligafa za znieważenie czynne oficera.

Dowódca wojsk zamienił karę śmierci na 12 lat ciężkich robót.

△ Nowy eksperyment lotniczy. Onegdaj w Petersburgu lotnik wojskowy Niestierow powtórzył niezwykle ryzykowną próbę, którą przed tygodniem dokonał na aerodromie paryskim lotnik Peroux. — Niestierow na wysokości 600 metrów wyrzucił aparat systemu Newport i przeleciał pewną przestrzeń, mając głowę zwróconą na dół, poczem ponownie odwrócił monoplan i poszybował dalej.

Eksperyment ten wywołał sensację w kołach lotniczych. Niestierow jest uczniem warszawskiej „Awjaty“, w której wykonywał pierwsze swe loty.

△ Zajęcie w teatrze. „S. Pet. Wied.“ opowiadają, że w Ekaterynoda-

rze w teatrze letnim miało miejsce następujące zabawne zajście.

Do teatru przyszedł ze swym znajomym diakon K. Obaj byli w stanie nietrzeźwym. Grano operę „Pilkowa dama“. Nie zadowolony ze śpiewu djakon szepnął sąsiadowi: Coś nie tego?

— Daj spokój, rzekł sąsiad, nie można o tem wyrokować, gdyż ty i tak nie zaśpiewasz.

— Ja nie zaśpiewam, obraził się djakon, to oburzające. Słuchaj!

I djakon zaśpiewał...

Publiczność zwróciła się w stronę djakona — zaniepokoił się kontrolerzy... Zaś djakon, siedząc wygodnie w fotelu, mocnym basem wyśpiewywał najrozmaitsze melodje.

Policja z trudnością usunęła „śpiewaka“.

Z Litwy i Rusi.

× Kara śmierci. Z Zytomierza komunikują, że szeregowiec Staroskolskiego pułku Padun za zamordowanie podoficera Razdabarina skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

× Pierwsza kasa chorych. Zaczęła funkcjonować pierwsza w gub. wileńskiej, co do czasu powstania, robotnicza kasa chorych przy fabryce Frumkinów w Landwarowie.

× Dramat małżeński. W Szyrwintach w pow. wileńskim rozegrał się następujący dramat małżeński:

Chłop Franciszek Markiewicz, lat 30, od niejakiego czasu posadzał swą niezbyt dawno poślubioną żonę Helenę o niewierność.

Jakoż w tych dniach wrócił dość niespodziewanie do domu i zastał jednego z sąsiadów. Po wyjściu sąsiada zadał Helenie nożem pięć ran.

Nazajutrz wszakże, tknięty wyrzutami sumienia lub może niewiernością żony, wypił esencji octowej. W ten sposób oboje małżonkowie znaleźli się na kuracji w szpitalu miejscowym.

Ingres arcybiskupa Kakowskiego.

Zgodnie z zapowiedzianym ceremonjałem ingresu, wobec sprzyjającej pięknej pogody, pochód procesjonalny, przy odgłosie dzwonów we wszystkich kościołach, wyruszył o godzinie 9 z rana z pałacu arcybiskupiego ulicami: Miodową, Krakowską i Świętojańską do katedry.

Przedstawiciele cechów rzemieślniczych z chorągwiami, tworzący szpaler od pałacu arcybiskupiego, z chwilą rozpoczęcia pochodu wyruszyli przodem w szeregach. Za nimi postępowało duchowieństwo.

Arcybiskup w szatach pontyfikalnych, w asyście księży kanoników Szlagowskiego i Fijatowskiego, kroczył w orszaku, poprzedzany przez duchowieństwo.

Nadzwyczaj licznie zgromadzona publiczność zapełniła szereg ulic, przez które posuwał się pochód, przyłączając się następnie do orszaku. Od ulicy Miodowej do Świętojańskiej po lewej stronie chodnika honorowy szpaler tworzyli szeregowcy warszawskiej straży ogniowej w uniformach galowych.

Uroczysty orszak procesjonalny przy śpiewie pieśni „Kto się w opiekę“, dotarł do drzwi katedry. Przedstawiciele cechów utworzyli szpaler w głównej nawie.

Ks. arcybiskupa u drzwi katedry powitał przedstawiciel kapituły metropolitalnej. Przy śpiewie hymnu „Te Deum laudamus“ Najdostojniejszy arcybiskup wszedł do świątyni, udał się do presbiterjum i ukląkł przed wielkim ołtarzem, a wówczas prałat-archydjakon, ks. Łyszkowski odśpiewał modlitwy z pontyfikału.

Gdy ks. arcybiskup zasiadł na tronie, ks. kanonik Chełmiński, członek kapituły metropolitalnej, odczytał z ambony po łacinie i po polsku bullę Ojca św. Piusa X, wydaną do kapituły i wiernych archidiecezji warszawskiej.

Po przywitaniu ks. arcybiskupa przez ks. biskupa dr. K. Ruszkiewicza, duchowieństwo w porządku hierarchicznym podeszło do tronu i złożyło „homagium“, poczem najdostojniejszy arcybiskup przemówił do swego duchowieństwa.

Następnie ks. arcybiskup ubrał się w szaty liturgiczne do Mszy św. i rozpoczął celebry pontyfikalną, po „Credo“ zaś udał się na kazalnicę i przemówił do wiernych, słuchających słów arcybiskupa w uroczystym skupieniu. Po skończonej sumie, ks. arcybiskup udzielił obecnym błogosławieństwa i zupełnego odpustu, na mocy szczególnej władzy, otrzymanej reskryptem papieskim od Ojca św. Piusa X.

Gdy ceremonja ingresu została ukończona, duchowieństwo odprowadziło ks. arcybiskupa do głównych drzwi katedry św. Jana, skąd otwartym powozem o godz. 12 i pół w południe ks. arcybiskup udał się do swego pałacu.

Podczas całej uroczystości panował wiele podniosły nastrój, godny tak wielkopomnej chwili. Katedra św. Jana była przybrana na uroczystość ingresu ks. arcybiskupa festonami i roślinnością, a ołtarze bukietami z żywego kwiecica. Długo jeszcze po odejściu liczne rzesze wiernych zwieźdzały katedrę, do której przedtem wstęp był utrudniony, gdyż nie mogła ona pomieścić wszystkich, przybyłych na uroczystość ingresu.

Wiadomości krajowe.

+ Gubernja chełmska. Wczoraj w Chełmie odbyło się otwarcie instytucji gubernjalnych. Oczywiście wszystko to miało wysoce urzędowy charakter, głównie zaś celebrowało prawosławne bractwo chełmskie, które dało inicjatywę do utworzenia nowej gubernji. Byli też obecni przedstawiciele ministrów, postowie nacjonalisci, przedstawiciele organizacji rosyjskich z Warszawy, Wilna i Kijowa.

+ Wypadek czy samobójstwo. W Kielcach, w rzeczułce Silnicy, nieopodal gmachu więziennego, policja znalazła zwłoki Daniela Majbary, lat około 40, sekretarza dyrekcji naukowej szkół ludowych. W marynarce znajdował się pugilares, zawierający przeszło 200 rb.

Majbara, jak mówią, był alkohikiem i na kilka dni przed śmiercią pił na zabój. Poprzedniego dnia wieczorem wyszedł z domu i już nie powrócił.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 2-gie przedstawienie dla naszych prenumeratorów, które odbędzie się

we środę 17 września

w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej nr. 63, wybraliśmy arcywesołą farsę z francuskiego R. de Fleurs'a: G. de Caillavet'a p. t.

PAPA

Bilety tylko za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc są do nabycia w administracji „Kurjera“ dziś i jutro od godz. 9 rano do 7 wieczorem, w środę od g. 9 rano do 5 po poł., następnie zaś w kasie teatru Polskiego przy ul. Cegielnianej № 63 po cenach zwykłych.

Ceny miejsc dla prenumeratorów „Kurjera“ są następujące:

Łoże 6-cio osobowe	rb. 3,20
„ 4-0 osobowe	2,20
Fotele w 1, 2 i 3 rzędzie	65
„ 4, 5, 6, 7 i 8	50
„ 9, 10, 11, 12 i 13	42
„ 14, 15, i 16	37
„ 17, 18, i 19	32
pozostałe	27
Amfiteatr 1 rzędu	36
„ 2 i 3	30
„ 4, 5, 6, i 7	25
„ pozostałe	20
Balkon 1 rzędu	25
„ 2 i 3	20
Galerja numerowana	15

Mały feljeton.

Dzień kwiatka.

Dzień kwiatka, coraz częściej urządzany przez nasze instytucje dobroczynne, cieszy się zasłużonym powodzeniem i jakkolwiek urok jego nowości już minął, najsympatyczniejszy ten środek dobroczynności publicznej liczyć może zawsze na dobre rezultaty materialne i uprzejme przyjęcie ze strony publiczności.

Powodzenie swe dzień kwiatka zawdzięcza posiadaniu całego szeregu zalet. Przedewszystkiem jest on najsukuczniejszym środkiem pod względem materialnym; kosztem, stosunkowo niewielkich zabiegów, powiększa zawsze fundusze instytucji znacznemi sumami; wywołuje, w krótkim czasie, znaczne zainteresowanie się ogółu celami i zadaniami odpowiednich stowarzyszeń. Obok łatwości organizacji, pewności zysku, za dniem kwiatka przemawia również jego strona pedagogiczna: wciągając węższe masy, popularyzuje i rozszerza ofiarność publiczną.

Dawniej na cele dobroczynne dawali zwykle jedni i ci sami ludzie. Dziś, dzięki kwiatkowi, wysyskiwanie ich zastąpione zostało przez datki groszowe.

Dawniej ewentualne wpływy przeróżnych zabaw, przedstawień, koncertów i t. p., pochłaniały koszty organizacyjne; ubodzy otrzymywali zwykle okruszki tych wpływów. Dziś w każdym wypadku wpływa do kasy instytucji bezpośrednio znaczna kwota.

Dotychczasowe sposoby zasilenia funduszy Tow. społecznych i dobroczynnych posiadały nadto wiele stron ujemnych. Oprócz obawy ryzyka, trudności organizacyjnych i straty czasu, znaczne sumy pochłaniały stroje, nadmiernie obciążające budżety ojców rodzin.

Oprócz karoty, dzień kwiatka wyklucza prawie wszystkie te wady; można ją usunąć zresztą, zwracając na nią za każdym razem, uwagę osób zainteresowanych, choćby za pośrednictwem prasy.

Urządzony wczoraj dzień kwiatka posiadał duże zalety; unikano przedewszystkiem karoty, narzucania się i innych nadużyć, co rzuciło się poprostu w oczy, świadcząc pochlebnie o jego organizatorach, którzy wydali zapewne specjalne instrukcje w tej mierze; następnie sprzedają białego rumianka zajęła się starsza młodzież i ludzie poważniejsi, nadając jej odpowiedni charakter.

Dzięki temu wszystkiemu dzień wczorajszy minął pogodnie, bez przykrych zajęć, dając jeszcze jeden przykład doniosłości solidarności społecznej.

J. B.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

(r) Walka z cholera. Przyjęto już do odnawiania baraków drewnianych przy szpitalu Czerw. Krzyża, przeznaczonych na wypadek wybuchu cholery dla chorych na tę chorobę. Magistrat posiada na walkę z cholera fundusz w sumie 37,000 rb., wnoszony corocznie do budżetu miejskiego. Dotychczas, dzięki szczęśliwemu zbiegowi wypadków, z funduszu tego wydatkowano niewielkie tylko sumy. Magistrat ma też w pogotowiu potrzebny personel sanitarny baraków.

(s) W sprawie kas chorych. W ubiegłą sobotę do gubernatora piotrkowskiego udała się delegacja z pomiędzy pełnomocników do kas chorych w celu wyjednania pozwolenia na zebranie.

Gubernator pozwolił na pomienione zebranie odmówił.

(b) Uwolnienie delegatów. Delegaci łódzcy na zjazd handlowców, dr. Grinberg i Gin-

zburg zostali uwolnieni i wczoraj już powrócili do Łodzi.

(z) Pobór do wojska. — Łódzka powiatowa komisja poborowa ogłasza, że pobór tegoroczny rozpocznie się 14 października i odbywać się będzie w lokalu biura powiatu przy zbiegu ul. Zielonej Pańskiej, w porządku następującym: od 14 do 17 października włącznie winni stawić się do losowania i superrewizji popisowi, zamieszkali w I okręgu poborowym, od 18 do 23 — z II okręgu, od 24 do 29 — z III okręgu i od 30 — IV okręgu.

Termin stawienia się rekrutów na punkt zborny w Łodzi naznaczono na 10 listopada.

Winni niestawienia się do poboru będą pociągani do odpowiedzialności.

(r) Z kolejek podjazdowych. W rozkładzie jazdy pociągów kolejki podjazdowej na linii Łódź-Zgierz i Łódź-Aleksandrów nastąpią od dnia dzisiejszego następujące zmiany: w dzień powszednie na linii Łódź — Zgierz pierwszy pociąg odchodzić będzie z Łodzi o godz. 8 rano, następne pociągi — co 20 minut; ostatni odchodzi z Łodzi o godzinie 12 w nocy. Ze Zgierza pierwszy pociąg odchodzi o godz. 5 m. 40 rano, następne co 20 minut, ostatni o godz. 11 m. 20 w nocy.

Na linii Łódź — Aleksandrów pierwszy pociąg odchodzi z Łodzi o godz. 5 rano, drugi — o godz. 6, trzeci o godz. 6 m. 40, następne co 50 minut do godz. 10 m. 30 wiecz., ostatni o godz. 12 w nocy. Z Aleksandrowa pierwszy pociąg wychodzi o godz. 5 m. 40 rano, drugi o godz. 6 m. 40, trzeci o godz. 7 m. 30, następne co 50 minut do godz. 11 m. 20 wiecz., ostatni — o godz. 12 m. 40 w nocy.

(s) Z wystawy ogrodniczej. W liście osób, zaproszonych na sędziów podczas wystawy ogrodniczej opuszczono nazwisko p. Józefa Hejnowskiego, prezesa Związku ogrodników łódzkich.

(k) Rewizja dorożek. Jutro 16 b. m. o godz. 8 rano, na rynku Targowym, dokonany zostanie przegląd wszystkich dorożek naszego miasta. Sprawdzane będą numery dorożkarzy, liberja, dorożki, konie i uprzęż.

(b) Dla emigrantów. Wczoraj przybył do Łodzi sekretarz biura emigracyjnego w Warszawie, p. Leon Alter, w celu porozumienia się z zarządem miejscowego biura emigracyjnego co do rozszerzenia działalności biura.

Na pierwszym planie stoi Piotrków, gdzie ma być urządzone centralne biuro dla guberni. Biuro będzie miało na celu wyrabianie ulgowych paszportów zagranicznych, oraz tanich biletów kolejowych.

(k) Powszechne nauczanie na przedmieściach. W sprawie wprowadzenia powszechnego nauczania na przedmieściach naszego miasta, w dniu 13 września w kancelarji gminy Radogoszcz odbyły się posiedzenia pełnomocników gminnych oraz przedmieść Bałuty, Zubardz i Radogoszcz, wraz ze setysami tychże miejscowości, pod przewodnictwem p.o. wójta gminy Gottlieba Zacherta.

Powzięto uchwały następujące: Wobec faktu, że utrzymanie szkół w miejscowościach powyższych przenosi kilkakrotnie normę ustanowioną dla szkół wiejskich, oraz, że rząd nie udzieli żądanych przez poprzednie uchwały 700 rb. zapomogi na każdy komplet szkolny, w których liczba obecnie zwiększa się wobec zmiany stopy procentowej dzieci z 7 na 9 procent ogółu ludności, przeto, dla osiągnięcia funduszy na zorganizowanie sieci szkolnej, prócz dotychczasowego podatku szkolnego, oraz subsydjum rządowego postanowiono wynaleźć nowe źródła pieniężne.

W tym celu postanowiono, aby rodzice, których dzieci będą uczęszczać do szkół, płacili podatek szkolny osobisty, po 5 rubli rocznie od każdego dziecka, uczęszczającego do szkoły.

Drobni kupcy i przemysłowcy, którzy opłacają dotychczas, notabene nieznaczny, podatek szkolny, podług rozkładu podatków z posiadanych przedsiębiorstw, od osobistego podatku pięciorublowego na szkoły, uwalniani nie będą naturalnie, o ile dzieci ich będą uczęszczały do szkoły.

Od tego podatku zupełnie są zwolnieni jedynie rodzice, właściciele nieruchomości, placący od 5 i wyżej rubli podatku szkolnego według dotychczasowego rozkładu, a jeśli tegoż podatku placą mniej, niż 5 rb., — zostaną również pociągani do płacenia 5 rublowego podatku osobistego.

Egzekwowanie pieniężnego podatku osobistego rozpocznie się od początku 1913-14 roku szkolnego w istniejących już szkołach, a w nowo otwieranych — od chwili ich zakładowania.

(b) Stow. właścicieli domów. Piotrkowska komisja gubernalna do spraw stowarzyszeń i związków odesłała do tutejszego magistratu nie zatwierdzoną ustawę Stow. właścicieli domów z zapytaniem, jakie zadania ma Stow. Gdy opinja będzie dla Stow. przychylna, ustawa zostanie zatwierdzona.

(b) Zawieszenie wypłat. W Andżizanie zawiesiła wypłaty firma manufakturowa Łasif-Rżan Sadikba-jew. Pasywa wynoszą 100,000 rb., zaangażowane są firmy łódzkie.

(k) O higienę w Radogoszczu. Na ul. Łagiewnickiej, obok rzeźni, niema wcale rynsztoków i woda, nie znajdując ujścia, tworzy olbrzymie kałuże, które cuchnącą wonią zatrująwają powietrze.

Należałoby już wreszcie skasować te uliczne trzęsawiska, choćby ze względu na widmo zbliżającej się do nas cholery.

(z) Z fabryki. W fabryce towarów jedwabnych Eltermana przy ul. Średniej N° 63, gdzie od dziewięciu tygodni trwa bezrobocie, powrócono do pracy. W fabryce pracuje około 100 robotników.

(b) U pracowników branży papierowej. Onegdaj, po południu, w lokalu własnym, przy ul. Kamiennej nr. 1, odbyło się nadzwyczajne zebranie pracowników branży papierowej. Obecnych było 60 osób.

Przewodniczył na zebraniu p. Jakóbowicz, który zaprosił na asesora pp.: M. Borsztajna i Grinberga. Z odczytanego sprawozdania okazało się, że działalność Stow. jest prawie żadna.

Prezes Stow. wykazuje, że jest to wina zarządu i proponuje wybrać komisję, która sporządzi listę odpowiednich członków do nowego zarządu i przedstawi ją na zatwierdzenie przez zebranie.

Po długiej dyskusji wniosek ten przyjęto. Do komisji wybrano pp.: Jakóbowicza, Glikę, Borsztajna, Ch. Borsztajna, Chaperę i Bizenberga.

(?) Za strajk. z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego, motorniczy tramwajów miejskich, Mikołaj Kołokolcow, skazany został administracyjnie za strajk na dwa miesiące aresztu.

(r) Zgromadzenie czeładzi zdunskich. Na wczorajszym ogólnym zebraniu zgromadzenia czeładzi zdunskich odbyły się wybory, gdzie powołanym został na podstarszego Kazimierz Bergehawzen i przyjętą została składka miesięczna.

(k) Nowa ochronka na Bałutach. Dla dzieci robotników i wyrobników z przedmieść Bałuty, Radogoszcz i Zubardz, powstaje nowa ochronka. Na posiedzeniu pełnomocników gminy Radogoszcz, uchwalono asygnować z funduszy szkolnych na utrzymanie tej ochronki po 700 rb. rocznie, począwszy od dnia 1 października.

Wypadki.

(k) Usiłowanie samobójstwa. Dziś o godz. 9 rano w gmachu miejskiego Tow. kredytowego przy ul. Średniej usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru urzędnik pomienionej instytucji p. Juljusz Eugenjusz Elzenberg lat 20. Wezwane Pogotowie odwiezło desperata do szpitala Poznańskich.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nie wyjaśniona.

(b) Rabunek i zabójstwo. Wczoraj, o godz. 8 wiecz., na szosie Pabjanickiej przed nr. 48, kilku bandytów napadło na robotnika fabrycznego 18-letniego Stanisława Matiaszczyka i zażądał od niego pieniędzy.

Gdy M. odmówił ich żądaniu, bandyci powalili go na ziemię i zrabowali portmonetkę z kilkoma rublami. M. wszczął alarm. Bandyci,

mszcząc się zażali mu kilka ran nożem i zbiegli. Gdy nadbiegli przechodnie, bandytów już nie było. Rannego odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce umarł.

Zamiejscowa.

(x) Kasa chorych w Zgierzu. W sobotę ubiegłą, w fabryce Tow. akc. „Lorentz i Krusche“ w Zgierzu, odbyło się ogólne zebranie pełnomocników kasy chorych. Obradom przewodniczył p. Stanisław Podciechowski, buchalter firmy.

Zebrani uchwalili wpłacić do kasy 1 proc. od zarobku, firma zaś będzie wpłacać składkę równającą się dwóm trzecim wkładów robotniczych. W razie choroby członkowie kasy otrzymywać będą zapomogę w wysokości połowy zarobku. Kobiety w czasie porodowym otrzymywać będą taką samą zapomogę. Wysokość zapomóg pogrzebowych określono w sposób następujący: na pogrzeb członka kasy — dwudziestokrotną wysokość zarobku dziennego, na pogrzeb żony 15—20 rb., dziecka 8—12 rb.

Zatwierdzony na pierwszy rok działalności kasy budżet przewiduje w dochodach 5,000 rb., w wydatkach 4,500 rb.

Działalność kasy rozpocznie się dnia 1 października r. b. Przed upływem tego czasu, istniejąca obecnie przy fabryce kasa chorych, zostanie zlikwidowana, a kapitały jej, wynoszące 1,300 rb. przelano do nowej kasy.

Wybory dały wynik następujący: do zarządu weszli pp.: Józef Baszczyński, Leonard Staniszewski, Józef Witkowski — jako członkowie i Józef Bonczak, Konstanty Gumifski i Helena Stefańska — jako ich zastępcy. W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: Kazimierz Puffke, Józef Koszyk i Ireneusz Kaleta.

Liczba robotników fabryk Tow. akc. „Lorentz i Krusche“ wynosi obecnie 800, tyle więc członków liczyć będzie kasa chorych.

(z) Walka z epidemją wśród bydła. W czwartek ubiegły w rzeźni miejskiej w Zgierzu w obecności weterynarza gubernalnego, weterynarza powiatu łódzkiego d-ra Dreckiego i władz policyjnych, zabito 25 krów należących do służby dworskiej majątku Lućmierz w pow. łódzkim.

Masowego tego uboju, władze weterynaryjno-policyjne dokonały w celu stłumienia epidemii zapalenia płuc, jako zapanowała wśród inwentarza służby majątku Lućmierz.

Mięso z krów, po odrzuceniu niektórych części zdadne do użytku, nabyli przez licytację rzeźnicy przybyli w tym celu do Zgierza z kilku miast okolicznych.

(x) Cyganie. Od kilku dni w Zgierzu i okolicy widać się mnóstwo cyganów, którzy jak zwykle uprawiają natrętną zębraninę, kradnąc przytem co się uda.

(x) Z pól. Z powodu kaprysu aury, roboty polne w sezonie bieżącym przewlekają się, wskutek zaś tego powstaje niekiedy taki nawał pilnych robót, że rolnicy niewiedzą, wprost co wprzód robić.

Naprz. obecnie nastąpiła pora sprzętu kartofli i siewu oziminy, a tymczasem na polu stoi jeszcze owies i łubin; konieczyna, seradela i inne trawy pastewne, stoją w kopach na wprost zgnite; nadto pozostają jeszcze nieskoszone łąki, które w niektórych miejscach, z powodu ostatnich deszczów, przybrały wygląd formalnych jezior.

Wszystkie wyszczególnione roboty, o ile tylko pogoda sprzyja, rolnicy zmuszeni są obecnie prowadzić jednocześnie, gdyż wszystkie są niemiernie pilne.

Kartofle, których sprzęt już rozpoczęto, dały plon mniej niż średni, dużo trafia się zgnitych, a i te, z pozoru zdrowe, są niesmaczne i jak sądzą rolnicy, do przechowania będą nietrwałe.

(x) Z „Lućni“ zgierskiej. Na kierownika artystycznego „Lućni“ zgierskiej powołano p. Szczepańskiego, b. dyrektora Tow. muz. im. Szopena w Łodzi.

(k) Konfiskata wagi. Policja skonfiskowała fałszywe wagi w sklepiu Abrama Goldberga w Radogoszczu.

(k) Odebrane łupy. W Radogoszczu aresztowano niejakiego

Antoniego Wojcieszka, uwożąc go na wozie łomoki z kradzionymi rzeczami, bielizną, znaczoną literą B., obrusem i t. p.

— Na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy aresztowano tam również niejakiego Franciszka Kolasę, z Łagiewnik.

— (k) **Niesumienny rzeźnik.** Strażnicy z Radogoszcza wykryli w sklepiku niejakiego Franciszka Podemskiego sprzedaż mięsa pochodzącego ze zdechłego konia.

Mięso skonfiskowano, a rzeźnika pociągnięto do odpowiedzialności.

— (k) **Kradziony towar.** W kolonii Radogoszcz u Kazimierza Heleniaka odebrano 34 sztuki towaru, wartości 1,300 rb. Towar oddano właścicielowi Zyskindowi Mincowi, z Łodzi.

— **Nauczenie powszechne.** W Białaczewie, w pow. opoczyńskim, na zebraniu gminnym uchwalono utworzyć 5 nowych szkół we wsiach: Węglany, Skronina, Parczew, Osa i Ruda Białaczewa.

— (b) **Oddział poczty.** W miasteczku Czeladź, gub. Piotrkowskiej utworzono filję pocztową.

— (b) **Koniec ferji.** W dniu 20 b. m. kończą się w sądzie okręgowym ferje letnie. Posiedzenia odbywać się znów będą sześć razy w tygodniu.

— (k) **Pożar w Zduńskiej Woli.** W piątek wieczorem, w oddziale przędzalni fabryki Wiślickiego i Rozena w Zduńskiej Woli powstał pożar, który momentalnie przybrał wielkie rozmiary, zagrażając sąsiednim posesjom. Po czterogodzinnych usiłowaniach miejscowej straży ogniowej ochotniczej pożar został umiejscowiony. Straty wynoszą 25,000 rb. Fabryka była ubezpieczona.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana № 63).

Dziś, w poniedziałek, przedstawienie zawieszono.

Jutro, we wtorek, znakomita i pełna humoru komedia-farsa w 3 aktach, Joamy, „Mąż z loterii“.

We środę, dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego“, doskonała lekka komedia z francuskiego, p. t. „Papa“.

We czwartek, po conach premjerowych, dawno niegrana w Łodzi, a obecnie wznowiona z dużym powodzeniem na scenie warszawskiej, pełna swojskiego humoru komedia w 5 aktach, M. Bałuckiego, p. t. „Gęsi i Gąski“.

W piątek, powtórzony będzie „Mąż z loterii“.

W sobotę po poł., po cenach najniższych doskonały dramat oryginalny w 3 aktach, L. Staffa, „Wawrzyn“, wieczorem po raz drugi „Gęsi i Gąski“.

Teatr Popularny (Konstant. 16).

Jutro, po raz pierwszy wznowiona zostanie oddawna niegrana w Łodzi operetka w 3 aktach, Straussa, p. t. „Baron cygański“, która, po głośnych sukcesach, jakie odniosła na wszystkich scenach operetkowych, jutro (we wtorek), znajdzie się na scenie operetki łódzkiej—wyposażona w najlepszą oprawę. „Baron cygański“ należy do tych operetek, które zawsze się słucha z prawdziwą przyjemnością, dzięki jej melodyjnej muzyce. Zresztą, samo nazwisko kompozytora mówi za siebie. Obsadę „Barona“ stanowią: pp. Ottówna—Saffi, St. Claire—Arsena, Skrzycka—Czipra (nowozaangażowana artystka charakterystyczna), Górską—Mirabella, Morawski—hrabia Homonay, Grodnicki—Kalman Zupan, Sydor—Ottokar i Piekarski—Carnero.

Malarnia teatralna, jak również i kostjumernia przygotowują nową wystawę.

Jest więc nadzieja, że wtorkowe przedstawienie wypadnie pod każdym względem doskonale.

W środę, po raz drugi melodyjna operetka „Hrabia Luxemburg“.

We czwartek, po raz pierwszy w Łodzi ukazuje się głośna nowość z repertuaru teatru „Nowości“ w Warszawie, p. t. „Sufrazytki“, które wszędzie zyskały ogromne powodzenie i podobają się ogólnie.

W pięknej tej trzyaktowej operetce J. Gilberta kompozytora „Cnot-

liwej Zuzanny“, w rolach głównych wystąpią pp. Rogińska, Orwicz, Szczawiński, Kozłowski i Grodnicki.

W próbach „Romantyczna żona“.

Z teatru.

Teatr Popularny.

Piękna operetka, „Hrabia Luxemburg“, Lehara, nie wypadła tak, jakby się tego spodziewać należało po bardzo udatnym wystawieniu „Gri-Gri“, oraz „Cnotliwej Zuzanny“.

Wytłomaczyć się to daje zbyt częstą zmianą repertuaru, do jakiej dyrekcja teatru w Łodzi jest zmuszona. Kiedy w innych miastach jedna operetka figuruje afiszem całymi tygodniami, w naszym mieście starczy publiczności zaledwie na dwa wieczory, nie więc dziwnego, że artyści przeciążeni pracą, nie znajdując dostatecznie czasu na przygotowanie należytej roli. Powoduje to rozmaite usterki w postaci braku temperamentu i szczerości w scenach miłosnych, niewielką zgodność w rytmice między sceną a orkiestrą i nie dziw, że pomimo wielu dobrych szczegółów w inscenizacji, pomimo dobrego brzmienia chórów w ustępach zbiorowych, pomimo paru numerów śpiewu bezwzględnie udatnych, całość nie wyszła tak, na jaką zespół mógłby się zdobyć.

Pani Rogińska, utalentowana głosowo w roli śpiewaczki Didier spełniła swe zadanie w sposób najstosowniej, a w wyrazistości wymowy mogłaby być naśladowana przez koleżanki i kolegów. Pan Kozłowski utrzymał się w charakterze malarza Brissard, a jego modelka p. Orwiczówna wyszczebotała swym niewielkim, acz metalicznym głosem, swoją partję z finezją, niezupełnie jednak rolę opanowawszy. P. Szczawiński jako hrabia Luxemburg zapominał miejscami o swym „błękitnem“ pochodzeniu i przyspieszał jednak tętno zbyt powolnej akcji scenicznej, czem wielce przyczynił się do ożywienia całości. Książę Rumuneszti (p. Grodnicki) był nieco przeszarżowany.

F. Halpern.

Katastrofa kolejowa.

Wczoraj wydarzyła się znowu katastrofa na kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Przebieg katastrofy był następujący:

W sobotę o godzinie 2 minut 45 po południu pociąg zdawczy wążkotorowy kolei wiedeńskiej, złożony z trzech wagonów, któremi przewożono między innymi aresztantów, wykołcił i rozbił się, po przejściu mostu kolejowego, na posterunku Wisła.

Pociąg ten dążył z Warszawy-wiedeńskiej na Warszawę-brzeską.

Wypadek zdarzył się w chwili, kiedy parowóz wjeżdżał na zwrotnicę fałszywie nastawioną lub zepsutą, co spowodowało wykołnienie parowozu a następnie wagonów.

Parowóz zarył się wszystkimi kołami głęboko w tor, zaś idący tuż za lokomotywą wagon, wspierał się na pochylony tender, a następnie legł bokiem na torze.

Wagon ten jest prawie doszczętnie zdruzgotany. Następne dwa uległy znacznie mniejszym uszkodzeniom, jednakże również spadły ze szyn i pochylły się silnie na bok.

Jadący w pierwszym wagonie trzej konduktorzy, cudem jedynie uniknęli śmiertci, jednakże nie wyszli bez szwanku.

Mianowicie: starszy konduktor, 52-letni Włodzimierz Gaszewski, uległ ogólnemu potłuczeniu i wstrząśnieniu nerwowemu; 29-letni Józef Dobrowolski — potłuczeniu obu nóg i zranieniu lewego kolana; 30-letni Pajnowski — ogólne potłuczenie całego ciała.

Prócz wyżej wymienionych, nierównie cięższe obrażenia odnieśli: 45-letni Piotr Głębicki, pomocnik maszynisty i 40-letni Budrewicz, maszynista

Obaj, oprócz ogólnego potłuczenia i wstrząsu, mają poranione głowy, a Głębicki silnie stłuczoną klatkę piersiową, wskutek czego lekarz Pogotowia po opatrunku polecił umieścić go w szpitalu kolejowym.

Tor doprowadzono do porządku około godziny 10 wieczorem.

Ofiara przeciwności życiowych.

Wczoraj wieczorem, pani Janina z Moesów Rembowska, znana jako J. Mori, artystka scen prowincjonalnych i literatka, o godzinie 6 i pół wiecz., wyszedłszy z mieszkania kolegi swego p. St. Knake-Zawadzkiego, przy ul. Bednarskiej nr. 26, w Warszawie, na schodach wystrzałem z rewolweru ciężko się zraniła.

Dwie kule utkwily w zwojach mięśniowych tuż koło serca. W stanie bardzo groźnym wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło p. R. do szpitala św. Rocha. Na razie lekarze orzekli, że wyjęcie kul nie jest konieczne. Jakkolwiek stan jest bardzo poważny, lekarze nie tracą nadziei, uratowania życia, o ile oczywiście nie zajdą jakieś komplikacje, tak zawsze możliwe w podobnych wypadkach.

Na godzinę mniej więcej przed fatalnym wystrzałem, widziano p. R. jak samochodem zajęła do znanej aktorskiej cukierni na Nowym Świecie. Obecni tam jej koledzy i znajomi zauważyli pewne podniecenie, jakie okazywała; p. R., zabawiwszy dość krótko, wyszła z cukierni, wsłania do samochodu i odjechała w stronę Krakowskiego Przedmieścia.

Co zaszło potem, — niewiadomo, — w każdym razie ten rozpaczliwy krok jest wynikiem przeciwności życiowych, prześladowających nieustannie sympatyczną i zdolną artystkę i literatkę.

Na Bałkanach.

Rokowania bulgarsko-tureckie.

KONSTANTYNOPOL, 14 września, (p.) — Odbyło się posiedzenie delegatów turecko-bulgarskich. Rozważano projekty obu stron w kwestji granicy. Ustalono, że rozstrzygnięcie kwestji w sposób, zadawający obydwie strony, nie napotyka na wielkie trudności. Delegaci tureccy przedstawili projekty w kwestji narodowościowej i wymiany jeńców wojennych.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek i można mieć nadzieję, że do środy prace konferencji będą ukończone.

Wielki wazyr przyjął delegację rządu czasowego Guemueldżiny i oświadczył, że gabinet nie może występować urzędowo, lecz udzieli wszelkiego poparcia, w celu obrony interesów muzułmanów.

Konferencja pokojowa.

BERLIN, 15 września, (wł.) — Z Konstantynopolu donoszą, że na sobotnim posiedzeniu delegacji pokojowej delegaci tureccy poczynili nowe propozycje w sprawie granicy bulgarsko-tureckiej. W myśl propozycji tych Dimotika, Mustafa pasza i Kirkilisse mają należeć do Turcji. — Bułgarja ze swej strony domaga się stanowczo posiadania tych miejscowości. Wywiązała się 2-u godzinną dyskusja, która jednak nie doprowadziła do konkretnych rezultatów. — W rezultacie delegaci tureccy przyrzekli rozważyć żądania bulgarskie i dać ostateczną odpowiedź w poniedziałek, dzisiaj Turcja ma również przedłożyć Bułgarji memoriał w sprawie uregulowania stosunków narodowościowych i handlowych.

Jak ogólnie sądzą, porozumienie pomiędzy delegatami jest bliskie i powinno nastąpić wyjaśnienie wszystkich kwestji spornych do środy lub czwartku.

PARYŻ, 15 września, (wł.) — Według wiadomości z Konstantyno-

pola, doszło pomiędzy delegatami, bułgarskimi i tureckimi do zasadniczego porozumienia w sprawie nowej granicy. Granica ta rozpoczynać się ma podobno na północ od Sinaja (?) i bieć w kierunku północnego wschodu, aż do Sasavaba, przyczem część rzeki Marycy ma stanowić linię graniczną, na przestrzeni do Enos. Spodziewają się, że do czwartku osiągnięte będzie zupełne porozumienie.

Ruch powstańczy w Trocji.

KONSTANTYNOPOL, 15 września, (wł.) — Do wielkiego wazyra zjawiała się deputacja miasta Gimildżiny, które, jak wiadomo, ogłosiło niezawisłość, żądając aby Turcja poparła dążenia anti-bulgarskie i ruch w Gimildżanie i wogóle w całej Trocji. W. wazyr oświadczył, że Turcja nie chce bowiem wywoływać nowych komplikacji.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych.

KONSTANTYNOPOL, (wł.), 15 września. Wysoka Porta podjęła nanowo rokowania z Grecją w sprawie przywrócenia stosunków dyplomatycznych. Specjalny delegat turecki, Reszid bej wyjechał w tym celu do Aten.

Serbja i Austro-Węgry.

BIAŁOGRÓD, 15 września (wł.) — Izba handlowa w Białogrodzie ukonstytuowała kwestję celem zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

Telegramy.

Cholera.

ODESA, 14 września. (P.) — Badania bakteriologiczne ustaliły cholera u robotnika, przybyłego na statku z Chersonia. Potwierdzono również bakteriologicznie dwa zapadnięcia na cholera w Warwarowska, pow. odeskiego.

Wyścig samojazdowy.

ODESA, 14 września. (P.) — Wyścig dystansowy na dystansie Odesa-Jekaterynosław-Odesa został ukończony. Przybyły do mety 28 maszyn. Pierwszy poza konkursem przybył Suruczan, na maszynie „Benz“, drugi — Leszczyński na „Lorentz-Dietrichs“.

Zjazd rolniczy.

KIJOW, 14 września. (P.) — Uroczyste otwarto pierwszy wszechrosyjski zjazd rolniczy. — Delegatów przybyło około 1000.

Strajk.

TYFLIS, 14 (9) — (P.) Zarząd tow. kopalni węgla „Nachszira“ zapowiedział, że obliczy książki 600 robotników, którzy zastrajkowali d. 9 b. m. Robotnicy nie chcą się zgodzić na obliczenie.

Kłeska w Galicji.

KRAKÓW, 14 (9) — (P.) Pisma obliczają straty jakie poniosła Galicja wskutek deszczów i powodzi na 200 milionów koron. Powszechny brak gotówki utrudnia wielce niesienie pomocy ludności dotkniętej kłeską.

Powódzie.

SOCZI, 14 (9) — (P.) Dwutygodniowy okres deszczowy zakończył się niezwykłą ulewą i gradem, wielkości orzecha włoskiego. Ulewa i grad wyrządziły olbrzymie szkody wśród roślinności dekoracyjnej, drzew owocowych, zasiewów kukurydzy i plantacji tabaczników.

Jeszcze wierzą.

LWÓW, (p.), 14 września. „Kurjer Lwowski“ powtarza rozpowszechniane w Poznaniu pogłoski o zwrocie w polityce pruskiej w stosunku do Polaków, zgodnie, z którą cesarz Wilhelm i pruskie koła kierownicze zgodziły się z koniecznością na złagodzenie, choćby tylko w formach, stosunku do Polaków, aby w danych okolicznościach nie wywołać wrogiego usposobienia do Niemiec wśród ludności polskiej Królestwa Polskiego. Podczas zimy w 1912 r. rząd pruski przekopał się, że

w tym kierunku Austria ma znaczną przewagę nad Prusami.

Katastrofa lotnicza.

BUKARESZT, 14 września, (wł.). Lotnik rumuński Ylasku spadł wczoraj po południu z aeroplanem pod Banesci i poniósł śmierć na miejscu.

Groźne chmury na Dalekim Wschodzie.

PEKIN, 14 września, (P.) — W związku z wydarzeniami w Nankinie minister spraw zagranicznych w nocie z odpowiedzią zawiadomił misję japońską, że rząd chiński zgadza się na wszystkie żądania japońskie: wysłać specjalną notę do rządu japońskiego z przeproszeniem; generał Czansiuń przeprosi konsula w Nankinie; wojska staną w szeregach przed konsulem i wyrażą skruchę; rząd chiński wynagrodzi rodziny zabitych i ukarze zabójców i oficerów, którzy dopuścili do zabójstwa.

W sprawie znieważenia kapitana Kawana rząd również ukarze winnych, usunie naczelnika oddziału, a gubernator przeprosi konsula w Nankinie.

W sprawie porucznika Nisimura rząd chiński ukarze winnych, wydał naczelnika oddziału, wysłał notę do rządu japońskiego z przeproszeniem, oraz gubernator przeprosi konsula w Chankou.

KOLONJA, 14 września, (wł.). — Półurzędowa „Koelnische Ztg.“ dowiaduje się z wiarogodnych źródeł, via Bruksela, za pośrednictwem bezpośrednich depesz ostatnich z Szanghaju, że wojnę japońsko-chińską uważają tam wszyscy za kwestję najbliższej chwili.

W samej Japonii umysły i opinia publiczna są tak rozdrażnione, że nawet w razie pewnych ustępstw ze strony rządu chińskiego, wzburzenie byłoby trudne do utrzymania.

Równocześnie znaczniejsze firmy handlowe niemieckie, prowadzące interesy na Dalekim Wschodzie, otrzymały bardzo znaczące ostrzeżenia, aby wobec rosnącej z dnia na dzień w Japonii gorączki wojennej, wstrzymały się aż do pewnego czasu ze wszystkimi daleko idącymi zobowiązaniami, czekając na rozstrzygnięcie sprawy, co nastąpić powinno w przeciągu kilku tygodni.

Uduśnienie dozorców.

MARYNSK, 14 września, (P.) — W sobotę ubiegłą w nocy, w więzieniu maryńskim aresztanci wyprowadzeni do piekarni zadusili trzech dozorców więziennych. Zabójcy, w liczbie 4, zdołali zbiec.

Otary Alp.

GENEWA, 15 września, (wł.). — Wycieczka turystyczna pod kierownictwem polaka p. Jankowskiego i p. Bumli udała się w tych dniach do Alp. Prawdopodobnie koło Pithalu wycieczkę spotkał jakiś nieszczęśliwy wypadek, gdyż ślad ekspedycji w tem miejscu zginął zupełnie. Pogotowie górskie, które niebawem udaje się na poszukiwania, powróciło nie przynosząc żadnej wiadomości o losie wycieczkowiczów.

Nowe stronnictwo na Węgrzech.

BUDAPESZT, (wł.), 15 września. Wczoraj ukonstytuował się zarząd nowej partii konstytucyjnej, która odbyła natychmiast posiedzenie pod przewodnictwem hr. Andrassy'ego. Zadaniem nowej partii będzie zaprowadzenie normalnych stosunków politycznych na Węgrzech, dążenie do powszechnej reformy wyborczej i walka o reformę izby magnatów.

Morderstwo polityczne.

WIEDEN, 15 września, (wł.). — „Albanische Korespond“ donosi, że znany przywódca albański Sandanski został zamordowany przez greków, których był zafętym wrogiem.

Kongres socjalistyczny.

BERLIN, 15 września, (wł.). — Na wczorajszym posiedzeniu powitalnym kongresu socjalistycznego w Jenie stwierdzono, iż przybyło 2000 osób, w tem 600 delegatów niemieckiej partii socjalistycznej. Przybyli również wszyscy posłowie socjali-

styczni parlamentu Rzeszy niemieckiej z wyjątkiem jednego tylko posła Hasego. Sensacją kongresu jest fakt, że zarząd stronnictwa s. d. postawił jako kandydata na następcę Bebla w naczelnem kierownictwie partji, nie Scheidemana, jak tego ogólnie się spodziewano, lecz Eberta. Po przedstawieniu się kongresowi delegatów organizacji socjalistycznych z innych państw, których powitał socjalista Leben i po przemówieniu posła do parlamentu niem., Molkenbuhr, przystąpiono do obrad, pod przewodnictwem Eberta z Goty. Następnie przemawiali posłowie i delegaci, poświęcając serdeczne wspomnienia Beblowi. Posiedzenie powitalne zamknięto koło godz. 10 wiecz. Dziś rozpoczyna się właściwe obrady kongresu.

BERLIN, 15 września, (wł.). — Niezmiernie wielkie zaciekawienie wywołał tu fakt, że partja socjalistyczna wysunęła kandydaturę posła Eberta na stanowisko głównego kierownika partji socjalistycznej, nie zaś Scheidemana, jak oczekiwano.

Uważają to za oznakę, że zarząd partji socjalistycznej poczynił wielkie ustępstwa na rzecz t. zw. rewizjonistów, gdyż poseł Scheideman uchodził za ich wielkiego wroga.

Ebert, który ma objąć spuściznę po Beblu, jest jeszcze zupełnym „homo novus“ w życiu parlamentarnym, wybrany bowiem został dopiero podczas ostatnich wyborów w r. 1912. Od lat kilku Ebert zasiada w zarządzie centralnym partji socjalistycznej. Scheideman zostanie, jak donoszą organy socjalistyczne, II przewodniczącym frakcji socjalistycznej w parlamencie.

Katastrofa.

BERLIN, 15 września, (wł.). — Dziś o godzinie 1 w nocy zawałił się w Koburgu dom mieszkalny wskutek niezwykle silnej eksplozji gazu. Wybuch zastał mieszkańców domu, w liczbie 6 rodzin, pogrążonych w głębokim śnie, wskutek czego wszyscy znaleźli się pod gruzami. Przypuszczają, że wszyscy nieszczęśliwi zostali zabici, gdyż z pod gruzów nie słychać jęków. Liczby zabitych dotychczas nie zdołano dokładnie ustalić.

Manewry francuskie.

PARYŻ, 15 września, (wł.). Wczoraj stoczono wielką bitwę w manewrach armji francuskiej. Manewry tegoroczne są niezmiernie ciekawe z tego względu, że po raz pierwszy armja czerwona (inwazyjna) pod generałem Homerem stosuje taktykę niemiecką rozwijaną na wielkich przestrzeniach frontu walki, zaś niebieska pod gen. Paux taktykę francuską, polegającą na skupianiu siły zbrojnej w ścisłe potężne hufce. Żadna z partji nie otrzymała dotychczas stanowczej przewagi i zwycięstwo nie jest jeszcze zdecydowane, gdyż obie armje walczą z równym powodzeniem.

Pastor morderca

NOWY JORK, 15 września, (wł.). Przed 8 laty znaleziono w rzece Hudson trup młodej kobiety, w którym poznano młodą amerykanke, p. Armiller. Obecnie wykryto, że mordercą tej kobiety był pastor Smith, który utrzymywał z nią przez czas dłuższy stosunki miłosne, a następnie zamordował. Aresztowane go i osadzono w więzieniu.

Samobójstwo całego miasta.

W Macedonji rozegrała się w tych dniach tragedia, której ofiarą padło całe kwitnące miasto. Mie-

szkańcy Melniku, nie chcąc przyjąć poddaństwa bułgarskiego podpalili swe siedziby i zbiegli do Grecji swej dotychczasowej ojczyzny.

Korespondent pisma „L'Illustration“ opowiada kilka szczegółów o tej pięknej miejscowości zamienionej obecnie w kupę gruzów i rumowisk. To stare piękne i bogate miasto greckie, mówi korespondent, którego założenie sięga czasów bizantyjskich, rozwijało się dzięki różnym pomyślnym warunkom bardzo prędko. Szczególnie udawała się tu hodowla znanego na cały świat wina. Wieści niosą, że zanim miasto to powstało, żyła tam przepiękna księżniczka, którą najezdźcy kraju trzymali w niewoli. Zmarła ona ze zmartwienia, a ziemia przedziwnych sił, umożliwiając odtańd hodowlę wina o przedziwnym smaku i aromacie. Tu wśród skał wyniosłych zbudowana została za czasów bizantyjskich jedna z fortec, mających służyć do obrony kraju przed najazdem hord bułgarskich.

Melnik stał się z czasem miejscem banicji dla możnowładców koronnych, którzy ściągali na siebie niełaskę cesarzy bizantyjskich. Każdy z tych władców budował sobie wspaniałe domy i kaplice dla swego osobistego użytku. Dotychczas pozostało 28 tych starych kościołów, a mieszkańcy byli dumni z tych pomników zamierzchłej przeszłości.

Wśród skał znajduje się dużo winnicami pokrytych grot, wiele krętych galerii i ścieżek. Wszystko to nadawało miastu wygląd malowniczy i uroczy. Dziś zapanowała na miejscu tym cisza grobowa. Tam, gdzie wznosiło się promieniejące i usmiechające się miasto stare, znajduje się dziś popiół tylko i sterczą czarne okopcone mury.

Pomimo przywiązania do tego skrawka ziemi, gdzie ojcowie i dziadkowie ich spoczywają w wiecznym śnie pokoju, nie chcieli oni za żadną cenę pozostać bułgarami i postąpili jak na prawdziwych greków przystało, poświęcili z miłości dla ojczyzny wszystko, co było dla nich święte i drogie. Przy wspólnej naradzie przyszli do przeświadczenia, że muszą miasto opuścić. Spakowawszy wszystko, co mieli najdroższego, wyprowadzili mężowie płaczące żony i dzieci swoje z domów, drzącymi rękoma porozbijali beczki, zawierające nektar złoty, który ziemia wydała i ziemia pochłonięła. Po tem przystąpili do zniszczenia winnic i spustoszyli pola wokół, dalej podpalili miasto, które ich zrodziło i grzebało kości ich praocjów.

Zdała z wysokości gór pobliskich spoglądali na płonące miasto, w którym ginęły ostatnie zabytki tego, co tak gorąco ukochali. A gdy zamiast płomieni ujrzeli poza sobą już tylko zgłiszczą powędrowali z ubogą chudobą swoją w stronę Grecji dumnie ze swego heroicznego czynu i ufni w pomyślniejszą przyszłość, która im zdała uśmiechać się zdawała.

Dział handlowy.

Berlin, 14 września.

Nadspodziewanie nastąpiło wczoraj znaczne wzmocnienie na europejskich giełdach efektowych (handlujących papierami wartościowymi). Poprawka ta nastąpiła głównie z przyczyny polepszenia się stanu kursów na giełdzie europejskiej.

Na giełdzie berlińskiej poprawiły się o niewielkie ułamki kursy akcji górniczo-hutniczych i okrętowych, akcje kolejowe (Canadian Pacific i Szantung) o kilka procent najwyższe zaś akcje rosyjskiego Tow. naftowego braci Nobla, które o 7 proc. podniosły do 400 proc., t. j. wysokości dotąd niebywałej. (400 proc. oznacza że za akcje nominalnej wartości n. p. 1,000 mk. płacono 4,000 mk.).

Na giełdzie londyńskiej usposobienie było silne i kursy wykazywały tendencję zwykłą. Znacznie wyżej jeszcze niż giełda nowojorska notowano amerykańskie papiery wartościowe, jak akcje kolei kanadyjskiej i trustu stalowego. Papiery lombardowe sprzedawano po cenach dawniejszych.

Na giełdzie wiedeńskiej początkowo było brak zainteresowania, za na-

dejściem jednak wiadomości z Berlina i Paryża interes znacznie się ożywił, zwłaszcza dla akcji górniczo-hutniczych i innych wartości przemysłowych.

Na giełdzie petersburskiej również nastąpiła znaczna poprawka kursów. Główne zainteresowanie wzbudzają wciąż akcje Tow. naftowego Nobla.

Zbiór kartofli w Niemczech według sprawozdania wczorajszego niemieckiej rady rolniczej uważać można za zadawalniający, tak co do ilości, jak co do jakości. W wielu okolicach rozpoczęto już kopanie i zbieranie kartofli. Gorzej udały się tylko na rolach ciężkich i zbyt nawodnionych.

Dyskont banku Rzeszy (niemiecki dyskont urzędowy), który od przeszło roku wynosi wysoką stopę 5 proc., prawdopodobnie w najbliższym czasie zostanie niższy o 1 lub pół pr., gdyż Niemcy, zdaje się, przetrzymają już przesilenie na rynku pieniężnym.

Na giełdzie zbożowej w Berlinie zaznaczyło się niejako zainteresowanie dla dostaw na żyto w późniejszych terminach, skutkiem czego ceny cokolwiek się podniosły. Pszenica miała trudne stanowisko i ledwie trzymała się wczorajszych i tak już niskich cen. Owies wciąż znajduje się na rynku w złych tylko gatunkach i nie znajduje pokupu.

Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacon: 13 wrześ. 12 wrześ. Bankn. austrj. za 100k. 84,60 m. 84,65 m. Bankn. rosyjs. za 100 r. 215,85m. 215,65

Ceny zboża.

Z dnia 14 września (za 1000 kłgr. w markach).

	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies
Szczecin	188	150-159	—	135-161
Poznań	195-198	156-158	158-164	156-159
Wrocław	194-196	156-158	—	156-158

Uprzejmie prosimy przyjaciół

i czytelników naszego pisma, aby zadal „Nowy Kurjer Łódzki“ w czytelnictwach, bibliotekach, cuklerniach oraz miejscowościach kuracyjnych zarówno w kraju, jak zagranicą.

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlino. 2893—7

Akuszeryja i choroby kobiece Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich. Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 5—7 po po w niedzielę od 11—1. r931-

Literat

udziela lekcji historii, literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat“

„Salon Mód“
Marja Głogowska
powróciła z Paryża.

Modele i Nowości:
Piotrkowska 37, prawa oficyna II-gie piętro

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne

Za te same pieniądze



można dostać dobry i zły towar, zależy to jedynie od wyboru. Jeżeli Was przy nabywaniu dobrego towaru wprowadzają w błąd, mówiąc, że, zamiast tego, można dostać, „Inny tej samej wartości, to rzeczywiście wyrzuciliście pieniądze.

Żądajcie zatem

bezwzględnie tylko oryginalnej Kneippowskiej kawy słodowej Kathreiner'a i wtedy możecie być zupełnie przekonani że nabyliście najlepszą, cenioną od lat 20 przez wszystkich kawę słodową.

Zalety tworzą wartość.

Fabryki kawy słodowej Kathreiner'a, Ryga.

Kursy pedagogiczno-freblowskie Jadwigi Zawadzkiej

Spacerowa 17.

Zapis codziennie od 4-7-ej. Początek kursu 9 września. Patenty poswiadczone przez władzę. r1319-3-1

Zakład Freblowski

przy 7-kl. zakładzie naukowym żeńskim

Eug. Jaszuńskiej-Zeigman

Absolwentki Wyższych Kursów Żeńskich w Petersburgu

ul. OLGINSKA Nr. 7.

W specjalnie wybudowanym gmachu, urządzonej podług ostatnich wymagań techniki i higieny szkolnej. Zastosowane są najnowsze metody wychowawcze. Komplet przed i popołudniowe.

Zapisy przyjmuje się codziennie od 4 do 7 po południu.

Szkoła przygotowawcza

dla dzieci od lat 6-10 **FANNY FEJGIN**

przyposabia chłopców i dziewczynki do średnich zakładów naukowych. Zapisy codziennie. Lekcje 4-go września. Pasaż-Szułca 11 (Długa 30.)

Powróciwszy z Paryża po wieloletniej pracy w pierwszorzędnym salonach Mód, otworzyłam pod firmą

„L'ART ET LA MODE”

Chapeaux

ul. Piotrkowska № 113

SALON MOD

NAJŚWIEŻSZE MODELE PARYSKIE. 3405-3

Przechowanie mebli (składy własne)

Przeprowadzki i opakowanie

Pierwszy w Łodzi zakład przewozowy:

Skwerowa № 18.

Konstantynowska 14.

Telefon 18-08.

Telefon 13-36.

A. JANOWSKI

r1386-5

Wydzierżawienie miejsc w Synagodze

Przy ul. Spacerowej, na rok 1918/14 odbywać się będzie w Kancelarii Komitetu, codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 4-7 po poł. od dnia 17-go września do dnia 1 października r. b.

Osoby, pragnące odnowić zeszłoroczną dzierżawę miejsc, zechcą w tym celu **bezwzględnie** a najpóźniej do 22 września r. b. zgłosić się we wskazanych godzinach do kancelarii Synagogi.

Bilety wejścia dla (młodzieży szkolnej) dzieci posiadaczy stałych miejsc w Synagodze są do otrzymania bezpłatnie. UWAGA: wskutek ograniczonej liczby miejsc, wstęp do Synagogi podczas nadchodzących świąt uroczystych, będzie dozwolony tylko za okazaniem biletów wejścia.

Komitet Synagogi.

Zatwierdzone przez
Ministerjum

KURSY TECHNICZNE

(TECHNIKUM)

WACŁAWA KUJAWSKIEGO

w Łodzi, Nowo-Cegielniana nr. 9

1. **Dzienna Szkoła przedzaintactwa i tkactwa** Warunki: Kandydaci winni przedstawić świadectwo z 3-ich klas lub złożyć egzamin wstępny. Kurs nauk 1 i pół roku; do południa praktyka w fabrykach, po południu zaś teoretyczne wiadomości na kursach. Opłata za naukę wynosi 50 rb. półrocznie (za całkowity kurs 160 rubli).

2. **Wieczorna Szkoła przedzaintactwa, tkactwa, tarbiarstwa i apretury.** Warunki: Kandydaci przyjmowani są bez ograniczenia wieku i określonego censusu naukowego, natomiast z praktyką fabryczną. Kurs nauk roczny. Opłata za naukę 35 rb. półrocznie (za całkowity kurs 70 rb.). Zapisy do 22 września.

UWAGA. Zgodnie z § 12 Ustawy, osoby, które przeszły kurs nauk i zdały egzamin otrzymują stosownie do uchwały Komitetu Egzaminacyjnego patenty z wymienioną specjalnością.

UWAGA. Szkoła prowadzona jest według wzoru szkół fachowych zagranicznych (Skutzingen, Brao-Morawskie, Chemnitz).

Podania przyjmuje i informacje udziela kancelarja kursów codziennie od g. 4 p.p. do 10 wieczorem. r1307-3

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA

JADWIGI ZAWADZKIEJ (dom ake. Tow. K. Scheiblera)

Spacerowa 17.

przyjmuje chłopców i dziewczynki, od lat 6 i pół, i gruntownie przyposabia do średnich zakładów naukowych. **Ilość dzieci, ze względów wychowawczych, ograniczona.** Zapis codziennie, od 11 do 2 i od 4 do 6-ej. pp.

przy szkole wzorowo urządzonej **Zakład Freblowski.** Lekcje 9 września.

Ministerjum Oświaty

IV-o kl. zakład Naukowy Zeński

ORAZ

ZAKŁAD FREBLOWSKI

Janiny LUBZENS-FEIL,

Poludniow 15, telefon 38-51.

Do szkoły freblowskiej przyjmuje się chłopców i dziewczynki od lat 4-eh do 8-tn. **Łatki szkolny** odpowiada najnowszym wymaganiom higieny. Zapis codziennie od 4-ej do 8-ej. r1308-8-1

Ministerjum Oświaty

W sierpniu roku bieżącego 3-mio lasowy żeński Zakład naukowy, z kursem gimnazjów rządowych

KLARY SZAPIRO-WOLFSOHN

przy ul. Długiej 31, dom Waintrauba.

Prócz kursu gimnazjalnego w Zakładzie naukowym będzie zwrócona specjalna uwaga na naukę **gruntowne** języków: niemieckiego i francuskiego, a w klasach wyższych angielskiego i łaciny; w starszych klasach będzie również wykładana buchalterja i korespondencja. Wyjątkowo w celu wychowywania dzieci sprowadzona została cudzoziemka z wykształceniem wyższym. Nauka języka hebrajskiego i literatury żydowskiej będzie uwzględniana ze specjalną uwagą. Dla początkujących specjalna szkoła elementarna. Dzieci przyjmuje się od lat 7 miu. Podania przyjmuje się codziennie od 5 do 7-ej w kancelarji przy ul. Długiej № 31 front, I piętro. **Biankiety** do prób w tejże szkole. Egzaminy rozpoczną się 18/9. r1195-



przedstaw: Dystylarnia, F. Jankowski, Warszawa, Marszałkowska 130.

r130-1

Cyrk-Teatr

Rynek Targowy

Telefon 21-68.

„Sensacyjna Nowość”

tylko 10 przedstawień pełnego ensablu Petersburskiej znakomitej trupy **Liliputów** składającej się z 20 najmniejszych w świecie artystów. W środę 17 Września daną będzie;

1) „Zona z tamtego świata” Komedja w 3-eh częściach.

2) **Wielkie urozmaicnoe divertissement**

Szczegóły w afiszach.

Pierwsza Warszawska

Lekarsko-Dentystyczna Szkoła

L. SZYMAŃSKIEGO od 1897 roku. Ul. Nowomiodowa № 1. Przyjmuje do 14 października Program na żądanie. Za celujące postępy stypendja zatwierdzone przez Min. Spr. Wewn. 1034-6

SZKOŁA-AKUSZERYJNA

D-ra S. Krukowskiego

WARSZAWA, Przejazd 5. Zapisy uczenie codziennie. Początek wykładów 1/14 Września. Egzamin dla eksterni we Wrześniu. r1224-10-1

AKUSZERYJNA

Akuszerka-msażystka

LYDIA SCHINDLER

odznaczona złotym medalem w Warszawie, poleca się Sz. Pantom w słałości zapewnić troskliwą opiekę i udziela porad. Adres: Piotrkowska 131 m. 1. r1224-10-5

Doktor

W. OUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się, mieszka obecnie **Nawrot Nr. 1.** 9-12 r. i 5-8 pp. Pania od 4-5 pp.

Dr. B. Rejt

ŚREDNIA № 5. Tel. 33-79. Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczołciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wódrożynie). Leczenie elektroanalizy (elektroliza) (usuwanie szpecyech włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej wiecz., w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł. Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Strazom ochotniczym:

Łódzkiej, Konstantynowskiej i Lutomierskiej,

składamy niniejszym serdeczne podziękowanie za gorliwą pełną poświęcenia pracę przy pożarze fabryki naszej w Konstantynowie

Walfisz & Hanftwurzel.

Precz z chlorkiem! Pożądana nowość

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą „**PERBOROL**”, nagrodzony ostatnio Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „**Perborol**” zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „**Perborol**” nadaje bieliznę śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

48-100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**
Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

Przysposabia chłopców i dziewczynki do wszystkich średnich zakładów naukowych

Szkoła **Marji CHOJNACKIEJ**
Koedukacyjna obecnie ul. Konstantynowska № 38.

Przy szkole **ZAKŁAD FREBLOWSKI**
z zastosowaniem wymagań higieny. Śpiew, Tańce, Gimnastyka rytmiczna
Przyjmuje się freblanki - praktykantki. Zapis codziennie od 10-tej godz. do 6 wiecz.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. Szwarcwasser** od 10 - 11 i 4 i pół - 5 i pół w niedzielę od 10-11.
Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybulski** W niedz., wtorek, czwartki, piątki od 1-2. Poniedziałek, środa, sobota od 8-9 wiecz.
Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyc**. Codziennie od 1-2 pp. Choroby chirurgiczne **Dr. M. Kantor**. Codziennie od 2-3. Choroby kobiece **Dr. M. Papierny**. Codziennie od 3-4. Choroby oczu **Dr. B. Donchin** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9-10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1-2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum**. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1-2. Piątek, sobota, niedziela od 9-10 rano

Analizy krwi, wydzielin mocz. Badanie mamek.
Porada dla niezamożnych kop. 50

CUDA
STWARZA
WSZECHŚWIATOWE
LECZNICZO-ZIOŁOWE
MYDŁO HERBA
D-rs OBERMEYER
KRZYŻY, PIĘGI, WĄGRY, LISZAJE,
ŚWIERZBE, WYŻYCZE I WSZELKIE
NIECZYSTOSCI SKÓRY
USUWA NAZAWSZE.
Sprzedaj w aptekach
i w skład. apt.
Zapisać wylosowanie!

Lucjan ROTWAND
Adwokat przysięgły
przeprowadził się na ul. Benedykta 3. Przyjmuje od 4 do 7

Biuro NAUCZYCIELSKIE FELIKSY SĘKOWSKIEJ
Przejazd 14 poleca: francuską z niemieckim, oraz polki z francuskim i muzyką. Zestawomite gospydynie do szpitali i klinik.

Do sprzedania Obraz olejny

dużego rozmiaru J. Fałata „Polowanie w Nieświeżu”. Wólczńska 91 m. 5. 3416-3

Dr. S. Sznitkind

przeprowadził się na ulicę **Srednią № 3.**
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano i 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. L. Prybulski

powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowe. Leczenie syphylisu Salvarsanem „Erllich-Hata „606 914“ wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł., panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9 1/2 - 11 g. rano 5 - 8 g. popoł. W niedziele święta od 9 1/2 - 12 g. rano.
Telef. 26-26.

Dentysta H. Putzman

Piotrkowska № 10
p o w r ó c i ł z zagranicy przyjmuje osobicie od 10-1 i od 3-7 w. telefona 30-61. 3349-6

Lekarz-weterynarji Szymon Wolman

Nawrot 7, tel. 13-31
Porady w zakresie lecznictwa wcho-dzące, szczerplonki diagnostyczne ek-spertryzy.

Dr. J Silberstrom

Zawadzka № 12
Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.
Choroby skóry, weneryczne, płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpeczących włosów, plam etc. Przyjmuje od 12-2, 5-8, w niedziele od 11-3. Dla Pań 4-6

Dr Litmanowicz

Krótką 12., (tel. 18-61)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4-7.

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych
b. ordyn. arsz. Uniwers. Kliniki Akuszer.
Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.
Ul. Południowa 23, tel. 16-85.

Doktor Wilk

powrócił. Srednia 8.

Dr. Stanisław Lewinson

przeprowadził się na ulicę **Piotrkowską № 87.**
Choroby: wewnętrzne, płuc i serca
Przyjmuje od 8-9 rano i od 5-7 pp **Telefonu Nr. 8-10.**

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.
Kolej Fabryczno-Łódzka.
ODCHODZA z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.00; 10.10, d) 12.30, e) 1.50 f) 3.45, g) 4.50, h) 5.45, i) 6.43, 7.33, 8.45.
PRZYCHODZA do ŁÓDZI: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.03, 9.55, k) 11.00,
Kolej Warszawsko-Kaliska.
ODCHODZA do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12, DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.80, 2.31,
PRZYCHODZA z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20 9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.28, 6.03.
Odechodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45,
Kolej obwodowa.
Odechodzą ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27, Odechodzą ze st. Łódź-Kaliska do Kozuszek 1.11, przych. z Kozuszek do st. Łódź-Kaliska o g. 7.46.
UWAGI. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.
Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d, g, h) są bezpośredniej komunikacji.
Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

Dr. medycyny LEYBERG

Weneryczne, płciowe i skóry od 10-1, 6-8. Niedziele i święta od 8-1.
Dla Pań-5, poczekalnia od dziełna.
Krótką 5, tel. 28-50

Doktor med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
Nr. telefonu 32-82.
Przyjmuje do 11 rano p 1-4-7 po

Dr. Franciszek Koziokiewicz

(senior)
mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8, front, I piętr.** Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz

Dr L. Klaczkin

Konstantynowska II.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Dr. Rabinowicz

CHOROBY. GARDEŁA, NOSA i USZU
3. Zielona 3.

Czy doprawdy?
Pani jeszcze nieżywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie pięgi opalenizna, plamy, przyszcze, wągrzy i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na: **Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.**
Cena za stoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Buchalter-korespondent (bankowiec)

poważnej instytucji tutejszej, zakłada księgi handlowe, sporządza bilanse ekspertryzy i t. p. Przyjmuje też stałe prowadzenie ksiąg i korespondent, w godzinach wieczorowych. Dyskrecja zapewniona. Oferty pisemne, sub: „Bankbuch” przyjmuje „Kurjer”

OGŁOSZENIA DROBNE:

A. Kredens, stół, krzesła, otomana, lustra, szafy, łóżka, materace, bielizniarkę umywalnię szafki nocne lampy, obrazy, słupy, etażerki, parawonki, maszyny, sprzedam za bezcen. Karola № 8-10. 3406-10
A. Antoni Paszkiewicz zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Pawła Szulca. 3410-1
B. Baczności! Ostrzegamy wszystkich że prawdziwą skórę angielską oraz piękne plusze na meble ubrania i gotowe spodnie które można nosić 5 lat dostać tylko **Piotrkowska Nr. 145 m. 34.** Posiadamy spodnie od rub. i Robotnikom ustępstwo. Handlujemy duży rabat. 3309-10
B. Burko, otomanę, tremo, szafy i inne bardzo tanio sprzedam. Gubernatorska № 20 m. 44. 3411-3
C. Czeladnik szewski na męską dobrą i stałą robotę potrzebny. Ul. Piotrkowska № 275, magazyn. 3397-2
D. Dom do sprzedania. Ul. Staro-Lądzińska № 4, Badogoszcz.
J. Jest do sprzedania: otomana, krzesła i szafa. Wiadomość: w redakcji.
J. Jednego przyzwolonego pana przyjmę na mieszkanie. Konstantynowska № 33, mieszkania 7.
J. Jan Lipowski zgubił paszport, wydaną z gminy Izbica, pow. kolęskiego, gub. kaliskiej. 3332-2
K. Korektor i stroiciel fortepianów i pianin. Leonard Suchowski Benedykta № 10. 3403-3
L. Łóżeczko dziecięce rubli 3, garniur mebli 30, r. szata 20, r. kanapa 15, łóżko materacowe 7 r. rozmaite przedmioty. Kupuje sprzedaj wypożyczam. Cegielniana № 63 gmach teatru.
M. Mleczarnia z obiadaniami do sprzedania. Ogrodowa № 16. 3357-3
O. Ostrzegam się przed nabywaniem zaginionego psa „wilka-szpica”, a duża szerszaja. Znalazca zechce za dobrem wynagrodzeniem odprawić dziele na ul. Widzewskiej № 1-7. 3412-4
P. Płacie z domkiem murowanym o 3-ch mieszkalniach, studnią kłęczoną, komórkami i pianem do sprzedania. Wiadomość, ul. Polna № 35. 3393-3
P. Potrzebna dziewczyna do dziecka w wieku do lat 15. Ul. Konstantynowska № 77 m. 12. 3371-2
P. Potrzebni czeladnicy stolarscy i podreżni. Lutomierska róg Ciemnej № 112, naprzeciw kościoła N. M. Panny. 3415-1
P. Potrzebna zaraz zdolna bufetowa z kaucją rb. 200. Wiadomość: Bar Pod Wiechą, Dzielnia № 1. 3413-1
P. Potrzebna zaraz zdolna gospodyni z kaucją rb. 200. Wiadomość: Bar Pod Wiechą, Dzielnia № 1 3413-2
S. Szkoła prywatna czteroklasowa żeńska, dwuklasowa męska i frebłowska z kursem dla freblanek. Karola Weigelta ul. Nawrot № 12. Tel. 24-05. Zapis codziennie. r1271-20
S. Skład wędlin z wyrobami rzeźni i miejskiej, wyrobiony, do sprzedania. Ziębska № 26. 3451-3
S. Sklep spożywczo-dystrybucyjny z gazowym oświetleniem do sprzedania. Brzezińska № 14. 3461-5
S. Stanisława Borkowska zgubiła paszport, wydany z gminy Leszmięrz, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej.
W. Władysław Feiczak zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Maksa Sziffra 3417-1
Z. Zofia-kowo-chorem, w różnych Z obawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszki, obrzuka, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazałem skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.
Z. Zaginął paszport, wydany z gm. Bratoszewice, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej na imię Szczepana Rolińskiego. 3365-2
Z. Zaginął paszport, wydany z magl. stratu m. Pabjanio na imię Genowefy Nowakowskiej. 3380-5